

Historia sztandaru Państwowej Średniej Szkoły Rolniczo-Leśnej w Żyrowicach

Odzyskany sztandar

Zespół Szkół Leśnych w Białowieży posiada dwa poczty sztandarowe. Oprócz sztandaru swojej szkoły ma pod opieką sztandar Państwowej Średniej Szkoły Rolniczo-Leśnej w Żyrowicach. Jaka była tego historia?

Z yrowice to niewielka miejscowość w byłym województwie nowogródzkim na dzisiejszej Białorusi. W 1924 r., w dawnych zabudowaniach klasztoru pobazylińskiego, ulokowano jedną z dwóch placówek, które w okresie międzywojennym kształciły leśników ze średnim wykształceniem. Szkole dane było istnieć jedynie 15 lat. To wystarczyło, aby w okresie powojennym, nauczyciele, absolwenci, wychowankowie, członkowie rodzin – wspólnie jako „Rodzina Żyrowicka” spotykali się, odtwarzali listy absolwentów, życiorysy wykładowców i uczniów, zbierali wspomnienia i wydali „Księgę pamiątkową”. Trzy tomy, ponad 1400 stron. Jednym z opisanych wątków, szczególnie bliskim sercu Białowieży, jest historia szkolnego sztandaru żyrowickiego.

Arcydzieło sztuki hafciarskiej

Niepewna sytuacja istnienia placówki w Żyrowicach miała wpływ na to, że dopiero w 1934 r. został rozpisany konkurs na projekt sztandaru na uczelniach plastycznych Wilna, Lwowa i Warszawy. Sztandar mógł powstać tylko ze składek, obawiano się więc, czy wyznaczona nagroda skutecznie zachęci artystów. Z tym większą radością dyrekcja szkoły powitała sześć projektów ze Lwowa i jeden z Warszawy. Wiosną 1935 r. w auli szkolnej odbyła się wystawa prac połączona z plebiscytem na

najlepszy projekt. Największą liczbę głosów otrzymała praca Ireny Dybowskiej z Warszawy.

Plansza ikonograficzna przedstawia wizerunek MB Żyrowickiej (przypominał kopię obrazu z ołtarza w kościele w Żyrowicach). Gotowy sztandar, który trafił do szkoły wiosną 1936 r., był dziełem sióstr zakonnych z pomorskiego Pelplina, specjalizujących się w sztuce wyrobów szat liturgicznych i sztandarów.

Wykonanie sztandaru i jego projekt zyskało wysoką ocenę, o czym przeczytamy w „Księdze pamiątkowej...”: *Całość prezentowała się bardzo okazale i bez przesady zasługiwała na miano arcydzieła sztuki hafciarskiej. Specjalne drzewce, pięknie obrobione i w połowie długości skrzycone, sprowadzono z Wilna.*

Obawy o wysokość nagrody okazały się na wyrost: Irena Dybowska wspaniałomyślnie się jej zrzekała.

Uroczystość poświęcenia sztandaru, powiązana z wbijaniem gwoździ pamiątkowych, wyznaczono na 3 maja. Do przedstawicieli władz państwowych i leśnych trafiło szereg zaproszeń, do których były przymocowane „gwoździe” w formie cienkich płytek z wrytym imieniem i nazwiskiem adresata. Dobrowolne datki przybyłych na uroczystość w pełni pokryły wszelkie koszty związane z wykonaniem sztandaru.

Rodzicami chrzestnymi sztandaru zostali: Janina Kostro, żona dyrektora szkoły i hr. Eme-

ryk Hutten-Czapski, poseł na Sejm Rzeczypospolitej i do niedawna przewodniczący Polskiego Towarzystwa Leśnego.

Ocalił pod marynarką

W 1939 r., wbrew trwającej już dwa tygodnie wojnie, szkoła przygotowywała się do przyjęcia uczniów w nowym roku szkolnym 1939/40. Jednak 17 września przerwały go akcje odwetowe na placówki administracyjne, instytucje i władze polskie oraz osoby prywatne narodowości polskiej. Już wczesnym rankiem na teren szkolny wtargnęła grupa, dokonując grabieży i bezmyślnego niszczenia wszelkich szkolnych zbiorów, dokumentacji administracyjnej, aparatury pomiarowej – stanowiących 15-letni dorobek szkoły.

Cały personel nauczycielski, z dyrektorem na czele, nie był w stanie przeciwdziałać tym wydarzeniom. Pracownicy zostali aresztowani, a rodziny dostały nakaz opuszczenia mieszkań na potrzeby przybywających wojsk radzieckich. W tej dramatycznej scenerii sztandar znalazł się w poważnym niebezpieczeństwie. Szczęśliwie woźny, Kazimierz Keller, od lat sercem oddany szkole w Żyrowicach, z narażeniem życia zdołał dostać się do gabinetu dyrektora. Płótno sztandaru, które ukrył pod marynarką początkowo zatrzymał w swoim mieszkaniu, a następnie przewiózł do jednego z kościołów w Słonimie.

„Rodzina Żyrowicka” po wojnie bezskutecznie poszukiwała kontaktu z woźnym. Wiadomo było, że Keller przedostał się do rodzinnego Murzynka na Kujawach. Namawiany do podpisania volkslisty, nie wyrzekł się narodowości polskiej, za co został wywieziony do pracy w Niemczech. Ciężko pracując, stracił zdrowie, a po chorobie płuc zmarł na obczyźnie.

Nikt z „Rodziny Żyrowickiej” nie wierzył, że kiedykolwiek dane będzie z dumą spojrzeć na „swoją szkolny i narodowy Skarb”. A jednak dzięki docieklivości Aliny Janowskiej-Zabłockiej (słynnej aktorki i córki ostatniego dyrektora szkoły, Stanisława Ja-



Sztandar żyrowicki, wykonany w 1936 r., przechowywany w Białowieży



Siedziba Szkoły w Żyrowicach

nowskiego) i Antoniego Troniny stało się to możliwe.

Cudownie odnalezione

Dopiero po 50 latach, 24–27 kwietnia 1989 r., odbyła się pierwsza wycieczka absolwentów do Żyrowic. Wiedzeni bardziej legendą niż pewnością, zatrzymali się w kościele przy całkowicie zniszczonym klasztorze ss. Niepokalanek w Słonimie. Sióstr od dawna nie było, jednak kościół był dobrze utrzymany dzięki miejscowej ludności polskiej, która zajmowała się świątynią przez 20 lat od śmierci poprzedniego proboszcza. Trudno sobie wyobrazić zdumienie i wzruszenie grupy z Polski, gdy proboszcz, ks. Witold Żyłwietro, dowiedziawszy się, z kim ma do czynienia, przyniósł obydwa płócienne części sztandaru!

Sztandar, przechowywany w skrzyni z szatami liturgicznymi kościoła i troskliwie konserwowany, przetrwał w dobrym stanie. Ksiądz gotów był wręcz od razu oddać go przybyłym Żyrowiakom. Nie był to jednak dobry okres dla bezpiecznego przewiezienia cennej pamiątki przez granicę. Zdecydowano, by pozostawić sztandar na miejscu jego przechowywania i sprawę załatwić formalnie.

Niestety nie jest znana lista ludzi dobrej woli, którzy chronili sztandar. Nie udało się także zdobyć informacji odnośnie losów drzewca sztandarowego. Wiadomo jedynie, że sztandar przywieziony do klasztoru jesienią 1939 r. przyjęły przełożona s. Marta od Jezusa (Kazimiera Wołkowska) i s. Ewa od Opatrzności (Bogumiła Noiszewska), lekarka. Aresztowane 18 grudnia 1942 r., po całonocnej modlitwie z ludźmi na dziedzińcu więziennym, zostały rozstrzelane w masowej egzekucji na przedmieściu Słonima. Obie zostały beatyfikowane przez Jana Pawła II

Do Białowieży!

Jeszcze dwa lata „Rodzina Żyrowicka” czekała na sztandar. Lata 1989–91 zostały poświęcone poszukiwaniu dróg jego powrotu pod opiekę żyjących w kraju fundatorów i zapewnieniu mu honorowego, stałego i bezpiecznego miejsca przebywania. Padały różne propozycje. Nie ukrywamy, że bardzo się cieszymy z postanowienia, że powinien być to kościół pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Białowieży, którego honorowymi parafianami stali się Żyrowiaczy.

Białowieża miała już wcześniejsze związki z „Rodziną Żyrowicką”. 22 września 1982 r. w kaplicy kościoła została umieszczona pamiątkowa tablica ku czci zmarłych nauczycieli i wychowanków szkoły. Znajduje się tam również kopia cudownego obrazu MB Żyrowickiej, którą wraz z tablicą opisową dziejów Żyrowic 3 czerwca 1984 r. przekazali uroczystie byli mieszkańcy Słonima oraz okolic.

W akcie przekazania tablicy zapisano: *Od prawie 60 lat Żyrowiaczy są związani z regionem białowiejskim i białostockim. Piętnaście roczników naszej szkoły, w latach 1924–39, co najmniej raz w swoim zawodowym życiu uczestniczyło w wyjazdach do rezerwatów puszczańskich i sąsiadujących z nimi lasów. Liczne grono naszych absolwentów odbywało dłuższe praktyki lub podejmowało stałą pracę w tym bogatym w lasy regionie. Wśród nas znajdują się koledzy, którzy oczarowani bogactwem flory i fauny Puszczy Białowiejskiej, całe swoje życie poświęcili dla niej w pracy naukowej(...).*

Długa droga do domu

Starania o sprowadzenie sztandaru do Polski były długie i trudne. Prowadzono rozmowy w kurii biskupiej w Białymstoku i z władzami ▶

lemigo[®]
... let me go!

Doktor 885 EVA
Rozmiar: 37-46



Hero 890 EVA
Rozmiar: 37-46



**PRODUKT
POLSKI**

**Zakład
Produkcji Obuwia
LEMIGO**

86-300 Grudziądz
ul. Nauczycielska 22
tel. + 48 56 64 33 415
tel./fax. +48 56 46 55 005
www.lemigo.pl

► kościelnymi w białoruskim Mińsku. Ostatecznie sztandar został przywieziony do Polski 26 marca 1991 r. dzięki staraniu pracowników MSZ: dyrektora Departamentu Konsularnego i Wychodźstwa – Krzysztofa Szumskiego oraz doradcy ministra – Romana Guły. 16 kwietnia 1991 r. w gmachu MSZ w sposób uroczysty dokonano aktu przekazania sztandaru na ręce prezesa „Rodziny Żyrowickiej”, inż. Mieczysława Saramowicza i asystującego mu członka zarządu inż. Stanisława Dutkiewicza. W uroczystości przejścia Sztandaru i jego powitania brała udział duża grupa przedstawicieli Żyrowiaków.

W tym samym dniu odbyło się spotkanie z naczelnym dyrektorem LP Jerzym Smykałą. Powołano komitet organizacyjny, który miał za zadanie przygotować uroczyste powitanie sztandaru w Białowieży i zająć się naprawą jego uszkodzeń. Honorowy patronat objął naczelnym dyrektorem LP, który przyrzekł pomoc finansową w renowacji.

Naprawę uszkodzonego haftu, zszycie sztandaru i wykonanie frędzlowania wykonano w pracowni artystycznej Muzeum Narodowego w Warszawie. Odlew orła na drzewce jest dziełem Edwarda Juszczyka, a same drzewce wykonano w warsztatach Ośrodka Transportu Leśnego w Zagnańsku. Na koszt Żyrowia-



Żyrowicki sztandar uczestniczy we wszystkich ważnych wydarzeniach ZSL w Białowieży (na fot. uroczystość 60-lecia szkoły, rok 2011)

ków wykonano gablotę do przechowywania sztandaru oraz odpowiednie drzwi do kaplicy w kościele w Białowieży.

Ślubowanie przed dwoma sztandarami

1 września 1991 r. w Białowieży odbyła się uroczystość poświęcenia odnowionego sztandaru. Przybyło 25 Żyrowiaków i 29 członków ich rodzin oraz wielu zaproszonych gości. Nastąpił uroczysty moment wprowadzenia do auli internatu odzyskanego sztandaru i wbijania gwoździ pamiątkowych. Po tej wzruszającej ceremonii poczet sztandarowy w składzie: Włodzimierz Pirożnikow (chorąży) oraz Zygmunt Braur i Stanisław Dutkiewicz – wyprowadzili sztandar na dziedziniec, gdzie uformował się pochód złożony z Żyrowiaków, zaproszonych gości i młodzieży TL. Przy dźwiękach orkiestry wojskowej pochód skierował się do pobliskiego kościoła. Tutaj, podczas uroczystej mszy św., nastąpiło poświęcenie sztandaru. Akt przekazania sztandaru pod opiekę parafii w Białowieży podpisał ks. Ryszard Paszkiewicz i Mirosław Saramowicz.

Z „Księgi...”: *Po zakończeniu nabożeństwa, sztandar wyprowadzono przed kościół, gdzie wszyscy kolejno oddawali cześć, całując sztandar w pokłon. Towarzystwo temu głębokie wzruszenie, gdyż każdemu z nas stawały przed oczami lata szkolne w Żyrowicach i lata goryczy klęski i okupacyjnej niewoli.*

2 września po uroczystej mszy św. z okazji roz-poczęcia roku szkolnego, gdzie po raz pierwszy stanęły obok siebie dwa poczty sztandarowe – szkolny białowiecki i żyrowicki, podczas apelu przed budynkiem szkoły, odzyskany sztandar został przekazany pod opiekę szkoły leśnej w Białowieży. Przewodniczący samorządu szkolnego Dariusz Matejuk wobec przybyłych Żyrowiaków złożył deklarację dochowania wierności powierzonemu sztandarowi. Nowoprzyjęci uczniowie klas pierwszych złożyli ślubowanie na oba sztandary.

Po uroczystościach sztandar oraz urna z ziemią spod szkolnego kościoła w Żyrowicach zostały umieszczone w specjalnej gablocie w kościele, w kaplicy którą nazywano Sanktuarium MB Żyrowickiej, w miejscu, gdzie zgromadzono wiele pamiątek z Żyrowic. Jest on tam do dzisiaj.

To nie eksponat

Zespół Szkół Leśnych im. Leśników Polskich w Białowieży zgodnie ze złożoną deklaracją stara się, by Sztandar Żyrowiaków nie stał się jedynie eksponatem muzealnym, ale brał udział w życiu szkoły i stanowił wyraz łączności pokoleniowej leśników. Nie zabrakło go m.in. na Ogólnopolskiej Pielgrzymce Leśników w Częstochowie, podczas Marszów Sybiru w Białymstoku czy jubileuszów szkół leśnych w Brynku i Białowieży.

Z „Księgi pamiątkowej...” warto przytoczyć jakże ważne słowa Zygmunta Sokołowskiego – Żyrowiaka i pierwszego dyrektora Technikum Leśnego w Białowieży: *Cieszę się, że jesteśmy jedną z gałązek wiecznie zielonego żyrowickiego drzewa, na którym nie usychają gałęzie. Nasza żyrowicka szkoła, chociaż nie miała czasu dorobić się bogatych tradycji, gdyż istniała zaledwie od 1924 do 1939 r., umiała przecież wytworzyć atmosferę ścisłej więzi między kolegami, między uczniami a profesorami i przywiązania wszystkich spotem do swojej Szkoły.*

Anna Kulbacka

Dyrektor ZSL w Białowieży



Aktorka Alina Janowska, córka ostatniego dyrektora szkoły w Żyrowicach, przed kościołem w Białowieży. Rok 1991

W związku z 30. rocznicą pierwszego spotkania Żyrowiaków w Białowieży (1982) **17 września 2012 r. o godz. 11.00** Zespół Szkół Leśnych zaprasza na **mszę św. w intencji „Rodziny Żyrowickiej”** w kościele w Białowieży. Po nabożeństwie w auli szkolnego internatu przypomniana zostanie historia szkoły w Żyrowicach na tle historii szkolnictwa leśnego w okresie międzywojennym.